



Zgon jednego z twórców „Ententy”:
Teofil Delcasse.

wówczas Delcasse'go, aby uniknąć możliwości narażenia pokoju światowego przez konflikt z Niemcami.

Obok świeżo zmarłego Ribota, był Delcasse jednym z twórców aliansu francusko-rosyjskiego, zbliżenia się Francji do Włoch i porozumienia z Anglią, noszącego półurzędową nazwę: „L'entente cordiale”. Za jego to inicjatywą, jako ministra spraw zagran., podpisały mocarstwa sprzymierzone dn. 5 września umowę w Londynie, na mocy której zobowiązały się nie zawierać osobnego pokoju.

Delcasse w Izbie należał do partii radykalnej ale „ignorował ją — jak pisze jeden z publicystów francuskich w jego nekrologu — bo umysł jego, w całości zaabsorbowany świętą sprawą Francji, znał tylko politykę ogólną”.

Jako gorący patriota, Delcasse zdawał sobie jasno sprawę z tego, kto jest jedynym wrogiem



„Tydzień akademicki” w Krakowie:
Biblioteka w Domu akademickim. Zewnętrzny widok Domu akad. przy ul. Jabłonowskich. Czytelnia w Domu akademickim.

Francji i wszystkie jego wysiłki były skierowane do tego, aby bronić przed nim swą ojczyznę, stwarzając jej nowych przyjaciół i sprzymierzeńców.

„Tydzień akademicki” w Krakowie.

Jeszcze świeżo tkwią nam w pamięci te chwile, gdy lat temu cztery paliły się wschodnie ściany Rzeczypospolitej i gdy w 1920. r. hordy bolszewickie wyciągały pożądlivie rękę po stolicę Polski. Wówczas jednomyślnie uchwały akademickich wieców wysłały na front ochotnicze szeregi całej akademickiej młodzieży dla ratunku zagrożonych granic. Dziś ta sama młodzież boryka się z chłodem i głodem, z wyczerpaniem i niedostatkiem. Gdy po latach służby dla Ojczyzny na polu walki, po długiej tułaczce na różnych frontach młodzież ta wróciła do swej pracy w uczelniach — znalazła się w położeniu w niezmiernie trudnym. Olbrzymia jej większość z powodu wzrastającej w szalonym tempie drożyzny, pozbawiona jest wprost środków do życia, a często i dachu nad głową. Oto wymowne daty ilustrujące rozpaczliwą sytuację naszej młodzieży akademickiej w Krakowie:

Z kuchni akademickiej przyznano obiady 800 akademikom. Korzysta z niej tylko 500, ponieważ reszta nie jest w stanie płacić po 1.000 Mkp. za obiad. Deficyt w kuchni akademickiej przy ulicy Jabłonowskich wynosi za styczeń b. r. 11 milionów Mkp. Deficyt ten pokryto z funduszków komitetu

wojewódzkiego, Związku ziemian, rektoratu i pożyczek.

Młodzież akademicka mieszka w pięciu gmachach: Dom akademicki, koszary (ulica Rajska), koszary (Łobzów), Ognisko (ulica Warszawska), Bursa akademicka (ulica Garbarska). W gmachach tych mieszka 527 akademików, reszta na ogólną liczbę z górą 5.000 bez mieszkania.

Deficyt w Domu akademickim (ulica Jabłonowskich) wynosił za styczeń b. r. 555.759 Mkp. Opłata miesięczna za mieszkanie w kwocie 8.000 Mkp. w Domu akademickim, a 3.000 Mkp. w koszarach nie mogła być opłacana przez akademików z powodu braku środków utrzymania. Warunki higieniczne opłakane. W koszarach mieszka po dwudziestu akademików w jednej sali. Wszelkie zapomogi, udzielane w ubiegłym roku przez rząd i różne misye, ustały. Budżetu Wzajemnej Pomocy zestawień nie można z powodu skoków walutowych.

W takim położeniu społeczeństwo nie może pozostawić młodzieży akademickiej bez pomocy. Nie chodzi tutaj jedynie o interes, choćby najszczytniejszy, naszej młodzieży, lecz o interes narodu i państwa, które muszą dbać, aby z młodzieży naszej wytworzyły się zastępy zawodowej inteligencji polskiej, potrzebnej i koniecznej we wszystkich zawodach odrodzonej Polski. Hasłem, które winno wreszcie poruszyć szersze masy do akcji na rzecz młodzieży, a więc przyszłości narodu i państwa, jest urządzony w Krakowie „Tydzień Akademicki”. Rozpoczęła go w ubiegłą niedzielę uroczysta Akademia w Starym Teatrze, na której



Kraków bohaterom z pod Rokity: Groby poległych na cmentarzu Rakowickim.